



Sygn. akt II CSK 9/13

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. P.  
przeciwko Gminie C.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 21 sierpnia 2013 r.,  
skargi kasacyjnej powódki  
od wyroku Sądu Okręgowego w P.  
z dnia 18 marca 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powódka K. P. wystąpiła z powództwem o solidarne zasądzenie na jej rzecz od pozwanych A. C. sp. z o.o., A. sp. z o.o. i Gminy C. kwoty 55.971.16 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za roboty budowlane, które wykonała jako podwykonawca spółki A. C., będącej z kolei podwykonawcą A. sp. z o.o. Inwestorem robót była pozwana Gmina. W sprawie wydany został nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, który uprawomocnił się wobec obydwu pozwanych spółek. Skuteczny sprzeciw od nakazu wniosła tylko pozwana Gmina C. Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z dnia 29 grudnia 2010 r. uwzględnił powództwo w całości w stosunku do pozwanej Gminy zaznaczając, że jej odpowiedzialność jest solidarna z odpowiedzialnością A. sp. z o.o. i A. C. sp. z o.o., wynikającą z prawomocnego nakazu zapłaty. Sąd ustalił, że A. sp. z o.o. zawarła z pozwaną Gminą w kwietniu 2009 r. w trybie przetargowym umowę o roboty budowlane – budowę z kostki brukowej ul. K. w B., zapewniając w ofercie, że nie będzie posługiwała się podwykonawcami. W dniu 15 czerwca 2009 r. umowę o wykonanie tychże robót zawarła z powódką A. C. sp. z o.o. Treść umowy wraz z dokumentacją budowlaną nie została przedłożona pozwanej Gminie przed jej podpisaniem, a Spółek A. i A. C. nie łączyła pisemna umowa o podwykonawstwo. Powódka wykonała prace brukarskie, o czym wiedzieli inspektorzy nadzoru A. L. i H. K., którzy nie przerwali jej prac. A. L. stwierdził tylko, że powódka nie będzie oficjalnie pracować jako podwykonawca, ponieważ nie została zgłoszona inwestorowi przez wykonawcę – spółkę A. Firma powódki nie dokonała wpisu do dziennika budowy, do którego nie miała dostępu. Roboty wykonane przez powódkę odebrała w dniu 23 lipca 2009 r. spółka A. C. Następnego dnia powódka wystawiła tej spółce fakturę na kwotę dochodzoną pozwem. Tydzień później poinformowała pozwaną Gminę o umowie o roboty budowlane, którą zawarła ze spółką A. C. Mimo wezwania do zapłaty żadna z pozwanych nie uregulowała roszczeń powódki. Sąd Rejonowy stwierdził, że nie zachodziły przesłanki do potraktowania powódki jako podwykonawcy, któremu przysługuje wobec inwestora roszczenie z art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c., ponieważ nie został zachowany ciąg pisemnych umów pomiędzy wykonawcą - spółką A., a spółką A. C.,

która zaangażowała powódkę do wykonania robót na rzecz pozwanej, a ponadto pozwana nie wyraziła zgody, także milczącej (art. 647 § 3 k.c.), na wykonywanie prac przez powódkę w charakterze podwykonawcy. Sąd uznał jednak, że podwykonawcy, realizującemu roboty budowlane na podstawie umowy, która z powodu naruszenia art. 647<sup>1</sup> § 1-4 k.c. okazała się nieważna, przysługuje roszczenie kondykcyjne o zapłatę wobec wykonawcy jako strony tej umowy, jak i wobec inwestora na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 w zw. z art. 410 k.c. (kondykcja causa finita). Taki wniosek Sąd wywiódł z przesłanek wprowadzenia art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c., który miał zapewnić podwykonawcom efektywne otrzymanie wynagrodzenia. Sąd stwierdził, że powódka nie wiedziała, iż nie była zobowiązana do świadczenia, skoro inspektor nadzoru A. L. nie nakazał jej opuszczenia budowy, sprawdzał wykonywane przez nią prace i nakazywał poprawki. Ostatecznie więc powództwo w stosunku do Gminy C. zostało uwzględnione na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., gdyż pozwana uzyskała korzyść w postaci prac, które wykonała powódka i zobowiązana była do zwrotu ich niekwestionowanej wartości.

Rozpoznający apelację pozwanej Gminy C. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 18 marca 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu. Sąd ten zaakceptował stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy. Podzielił też pogląd, że nie zachodziły podstawy do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności pozwanej - jako inwestora wobec powódki - jako dalszego podwykonawcy - z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane na podstawie umowy łączącej powódkę z firmą A. C. sp. z o.o. Wyłączył natomiast możliwość uwzględnienia roszczenia w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, skoro okoliczności faktycznych istotnych, aby możliwe było przypisanie pozwanej Gminie odpowiedzialności na tej podstawie powódka nie objęła swymi twierdzeniami. Sąd wskazał, że powódka wystąpiła z roszczeniem o wynagrodzenie z tytułu umowy o roboty budowlane łączącej ją z A. C. Sp. z o.o. i swoje roszczenie do pozwanej Gminy oparła na przepisie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. przewidującym solidarną odpowiedzialność inwestora i wykonawcy za zobowiązania wobec podwykonawcy. Powoływała się więc na fakt zawarcia ważnych umów przez powódkę ze spółką A. C., przez tę spółkę ze spółką A. oraz przez spółkę A. z pozwaną, ponieważ tylko taki łańcuch ważnych umów mógł

uruchomić solidarną odpowiedzialność pozwanej na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Orzeczenie przez Sąd I instancji o odpowiedzialności pozwanej opartej na przepisach o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. - *condictio causa finita*) Sąd Okręgowy uznał za wyjście poza podstawę faktyczną powództwa, gdyż przesłanki odpowiedzialności wynikającej z art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. i z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu są odmienne.

Powódka w skardze kasacyjnej opartej na podstawie z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. zarzuciła naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że Sąd Rejonowy wyszedł poza podstawę faktyczną zgłoszonego przez roszczenia i naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., przez wykroczenie poza granice rozpoznania sprawy polegające na rozpoznaniu niepodniesionego przez pozwaną zarzutu wyjścia poza podstawę faktyczną roszczenia. We wnioskach powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana Gmina C. wniosła o oddalenie tej skargi i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy nie uchybił art. 378 § 1 k.p.c. poprzez rozważenie, czy poczynione ustalenia faktyczne dają podstawę do rozstrzygnięcia o roszczeniach powoda na innej podstawie prawnej niż art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Postępowanie apelacyjne, ukształtowane zostało w kodeksie postępowania cywilnego jako nieznacznie tylko ograniczona apelacja pełna, jest więc postępowaniem merytorycznym, stanowiącym kontynuację rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji, mającym na celu rozpatrzenie sprawy na skutek wniesionej apelacji i usunięcie ewentualnych błędów popełnionych w dotychczasowym postępowaniu. Obowiązkiem sądu drugiej instancji jest samodzielna ocena prawna powództwa oraz skonfrontowanie tej oceny ze stanowiskiem wyrażonym w zaskarżonym orzeczeniu i jego motywach. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę stosując właściwe przepisy postępowania, co oznacza, że względu na odesłanie zawarte w art. 391 § 1 k.p.c. także – w braku przepisów normujących postępowanie

apelacyjne - obowiązek zastosowania uregulowań dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55, stanowiącą zasadę prawną). Obowiązek merytorycznego rozpatrzenia sprawy mieści w sobie rozważenie, czy zgłoszone powództwo znajduje uzasadnienie prawne w świetle przytoczonych przez powoda okolicznościach. Zastosowanie przepisów prawa materialnego oznacza podciągnięcie ustalonych faktów pod hipotezę określonej normy prawnej i ocenę, czy odpowiadają jej wymaganiom.

Nie można też pominąć zawartych w apelacji zarzutów pozwanej Gminy, odnoszących się do nieprawidłowego jej zdaniem oparcia rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy na innej niż wskazana w pozwie podstawie prawnej. Ten zarzut wprost nakazywał Sądowi Okręgowemu zweryfikowanie przesłanek faktycznych i procesowych uwzględnienia powództwa na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. Sąd Okręgowy nie naruszył więc obowiązków wynikających z art. 378 § 1 k.p.c. rozważając, czy przedstawione przez powódkę fakty uzasadniały przypisanie pozwanej odpowiedzialności wynikającej z przepisów o nienależnym świadczeniu. Uchybił natomiast art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c. przyjmując, że fakty przytoczone przez powódkę, które uznał za prawidłowo ustalone przez Sąd pierwszej instancji, nie mogły być przedmiotem subsumpcji jej żądań pod przepisy o nienależnym świadczeniu, ponieważ niejako nie istniały w materiale sprawy poza tymi, które bezpośrednio dotyczyły podstawy prawnej roszczenia wskazanej przez powódkę. Skoro powódka wywodziła swoje żądanie z ustawowej odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, stanowiącej pochodną więzi umownej pomiędzy uczestnikami procesu inwestycyjnego i zgody inwestora na posługiwanie się w tym procesie podwykonawcami, to - zdaniem Sądu odwoławczego - podstawa faktyczna roszczenia ograniczała się do tych tylko faktów, które dotyczyły zawarcia ważnych umów w ciągu inwestor – podwykonawcy oraz zaakceptowania przez inwestora udziału podwykonawców. Pomimo niekwestionowanej zasady *da mihi fatum dabo tibi ius*, obowiązującej w polskim postępowaniu cywilnym, zgodnie z którą powód powinien w pozwie wskazać dokładnie określone żądanie i przytoczyć okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie, natomiast odszukanie i zastosowanie

odpowiedniej normy prawnej należy do sądu, w orzecznictwie ukształtował się pogląd, zgodnie z którym nie można całkowicie odmówić znaczenia wskazanej przez powoda ponad ustawowy obowiązek podstawie prawnej roszczenia. Przyjmuje się, że w ten sposób powód uściśla podstawę faktyczną zgłoszonego roszczenia. Zakres tego uściślenia i jego skutki są różnie oceniane (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 lutego 1999 r., sygn. akt I CKN 253/98, OSNC 1999/9/152, z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006/2/38, ale także nie publikowane wyroki: z dnia 27 października 1999 r., III CKN 407/98, z dnia 5 września 2002 r., II CKN 829/00, z dnia 11 marca 2010 r., IV CSK 401/09, z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 64/10, z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 414/10, nie publ., a także orzeczenia powołane w skardze kasacyjnej przez powódkę), ogólnie przyjąć można, że owo uściślenie może być traktowane jako wskazówka pomocna przy oznaczaniu podstawy faktycznej zgłoszonego żądania, nie oznacza jednak bezwzględnie wiążącego zawężenia swobody stosowania właściwego prawa przez sąd. Ponadto musi to być zawężenie dokonane w warunkach gwarantujących świadomość skutków takiego działania, którą zwykle zapewnia korzystanie z fachowego zastępstwa procesowego przez stronę (powoda). W niniejszej sprawie powódka na etapie postępowania przed sadem pierwszej i drugiej instancji działała samodzielnie, czego nie wziął pod uwagę Sąd Okręgowy. W związku z tym wywodzenie tak daleko idących skutków z faktu powołania przez nią w pozwie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. nie było uzasadnione. Rozpoznanie roszczeń o zapłatę kierowanych przez wykonawcę robót budowlanych, który wykonał swoje roboty w przeświadczeniu, że spełnia ciężące na nim zobowiązanie, nieważność którego stwierdził sąd, na płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nie jest traktowane jako wyjście ponad żądanie pozwu, lecz jako prawidłowa realizacja obowiązku *dabo tibi ius* – poszukiwania przepisów zapewniających powodowi należyłą ochronę prawną, usprawiedliwioną w przedstawionych przez niego okolicznościach faktycznych. W apelacji pozwana zgłosiła szereg zarzutów kwestionujących prawidłowość przypisania jej odpowiedzialności na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., których jednak Sąd Okręgowy nie rozpoznał, błędnie uznając, że rozpatrywanie roszczenia powódki w oparciu o te przepisy było pozbawione bazy faktycznej, skoro okoliczności wykraczające poza fakty, które

dotyczyły więzi umownych i zgody inwestora na udział podwykonawcy nie mogły być wzięte po uwagę. Takie stanowisko było jednak nieprawidłowe, wobec czego zachodzi konieczność rozpoznania przez Sąd Okręgowy sprawy przy uwzględnieniu wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji.

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok został uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu zgodnie z art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia art. 398<sup>21</sup> k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.